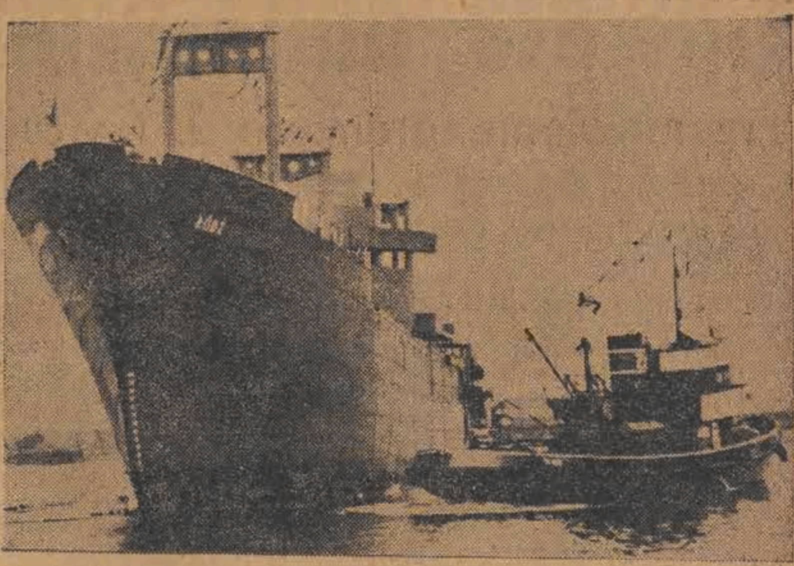
Cena numeru zł. 3 P PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK 11 MAJA 1950 ROKU. Nr 129 (1410)

„Łódź" na falach Bałtyku



Dnia 1 bm. w stoczni Gdańskiej zo stał spuszczony na wodę przedterminowo w ramach czynu 1-Majowego rudowęglowiec „Łódź".

Ku chwale poległych

w walce o wolność Polski — żołnierzy Armii Radzieckiej

Dwudziestotysięczne rzesze ludu Warszawy w obecności Prezydenta RP złożyły hołd bohaterskim wyzwolicielom Stolicy

WARSZAWA (PAP). „Chwała bohaterom Armii Radzieckiej, którzy przynieśli Polsce wolność i pokój!" „Przyjaźń polsko - radziecka, uświęcona wspólnie przelaną krwią, stanowi niewzruszony fundament niepodległości i wolności Polski Ludowej" — oto napisy widniejące przy wejściu na wielki cmentarz — mauzoleum, wzniesione zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa Warszawy ku czci bohaterskich żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie stolicy Polski.

Ponad dwudziestotysięczne rzesze ludu Warszawy zamanifestowały w piątą rocznicę zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem — jak bardzo żywa jest pamięć o bohaterach radzieckich, którzy oddali życie za wolność Polski.

Na uroczystość przybył Prezydent RP tow. Bolesław BIERUT.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu **Kowalskim** na czele, Rząd RP z tow. premierem **CYRANKIEWICZEM**, wicepremierami tow. tow. **Mincem, Korzyckim, Zawadzkim** oraz marszałkiem Polski **ROKOSSOWSKIM**, członkowie Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego na czele, członkowie naczelnych władz stronnictw politycznych, generalicja, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych oraz władze miejskie z przewodniczącym SRN — **Zaruk-Michalskim.**

Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR — **Wiktor Z. Lebiediew** oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, akredytowani w Warszawie.

Na uroczystość przybyła specjalna delegacja naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej, złożona z uczestników bojów o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego w składzie: gen. major Iwan A. Grosułow, gen. mjr Anatol P. Denisow oraz płk Minej D. Zabaszlański.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego — u podnóża 35-metrowego obelisku, wzniesionego przez lud Warszawy w hołdzie poległym bohaterom Armii Radzieckiej, staje premier Rządu RP tow. Józef Cyrankiewicz, który przemawia do wielotysięcznych tłumów.

Następnie zabrał głos w imieniu Wojska Polskiego wiceminister obrony narodowej gen. Piotr Jaroszewicz oraz — w imieniu Armii Radzieckiej — gen. mjr Iwan A. Grosułow.

(Skrócone teksty przemówień podajemy na str. 2).

Po przemówieniach głucho zagrzmiały werble. Kompania honorowa KBW oddała trzykrotną salwę.

Prezydent RP tow. Bolesław Bierut składa u stóp pomnika wieniec o biało - amarantowych szarfach.

Następnie złożone zostają wieńce od Ambasady ZSRR, od KC PZPR, od Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, Ambasady CSR, od CRZZ oraz dziesiątki wieńców i wiązanek kwiecia od stronnictw politycznych, organizacji społecznych i społeczeństwa Warszawy.

Manifestacyjne uroczystości złożenia hołdu pamięci żołnierzy radzieckich i polskich, poległych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą na ziemiach woj. warszawskiego, odbyły się na nowootwartych cmentarzach — pomnikach również **w Płońsku, Makowie Mazowieckim, Garwolinie, Siedlcach, Ostrołęce, Żyrardowie, Grodzisku, Sierpcu i Mińsku Mazowieckim.**

Robotnicy czechosłowaccy w darze Towarzyszowi Stalinowi

PRAGA (PAP). — W Pilźnie odbyła się imponująca manifestacja przyjaźni czechosłowacko - radzieckiej.

Robotnicy fabryki budowy lokomotyw w Pilźnie wyprodukowali lokomotywę najnowocześniejszej konstrukcji i **postanowili ofiarować ją w darze Generalissimusowi Stalinowi.**

Na uroczystość przekazania lokomotywy przybyły tysiące osób z całej Czechosłowacji. Zgromadzone przed fabryką tłumy entuzjastycznie witały członków radzieckiej delegacji rządowej — sekretarza KC WKP(b) **Susłowa** oraz generała **Rodimcewa**, a także premiera **Zapotocky'go**, wicepremiera generała **Svobodę** i innych członków rządu oraz zastępcę sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej **Franka.**

Demokratyczne Niemcy dziękują ZSRR za wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego

BERLIN (PAP). — W związku z obchodem Dnia Wyzwolenia prezydium Tymczasowej Izby Ludowej z p. o. przewodniczącego prezydium Izby Hermanem Matternem, członkowie prezydium Tymczasowej Izby Krajów z przewodniczącym prezydium doktorem Lobedanzem oraz członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Ottonem Grotewohlem złożyli wizytę w Radzieckiej Komisji Kontrolnej, by wyrazić wdzięczność **za wyzwolenie od jarzma hitlerowskiego i za wielką pomoc ZSRR na rzecz budowy nowych demokratycznych Niemiec.**

Delegację przyjęli zastępca przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej Siemiczastnow i inni przedstawiciele Komisji.

Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego

Uroczysty salut artyleryjski i dumne meldunki produkcyjne b. frontowców uświetniły radosną rocznicę w ZSRR

MOSKWA. — Narody Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i cała postępowa ludzkość obchodzą uroczyście 5 rocznicę zwycięstwa narodu radzieckiego nad faszystowskimi Niemcami.

Prasa radziecka poświęca wiele miejsca tej rocznicy. Oto, co pisze w artykule wstępnym pt. „Wielkie zwycięstwo narodu radzieckiego" dziennik **„PRAWDA"**:

Historyczne zwycięstwo na miarę światową, osiągnięte przez naród radziecki nad imperializmem niemieckim, stanowiło triumf socjalizmu i systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, przynosząc olbrzymie korzyści całej ludzkości.

Historyczne doświadczenie uczy — pisze „Prawda" — że **polityka agresji może zakończyć się tylko haniebną klęską podżegaczy wojennych.** Jeżeli agresorom uda się jednakże rozpętać nową wojnę, to będzie ona mogiłą już nie tylko poszczególnych państw kapitalistycznych, jak to miało miejsce podczas pierwszej i drugiej wojny światowej, lecz całego kapitalizmu światowego. **Olbrzymie zwycięstwo narodu radzieckiego w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny przeciwko hitlerowskim Niemcom i imperialistycznej Japonii jest groźnym ostrzeżeniem dla imperialistycznych podżegaczy wojennych.**

* * *

MOSKWA. — Z uczuciem zasłużonej dumy i radości powitał naród radziecki ogłoszone dziś na łamach prasy rozkazy ministerstwa spraw wojskowych ZSRR — marszałka Związku Radzieckiego, Wasilewskiego oraz ministra marynarki wojennej ZSRR — admirała Jumaszewa, podkreślając, iż naród radziecki i jego siły zbrojne obroniły wolność i niepodległość socjalistycznej ojczyzny i wyzwoliły narody Europy spod jarzma tyranii faszystowskiej.

W Moskwie, w stolicach wszystkich republik związkowych, a także w bohaterskich miastach — Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie oraz w Kaliningradzie i Lwowie rozległy się salwy artyleryjskie.

Wśród meldunków o sukcesach produkcyjnych, którymi ludzie radzieccy uczcili Dzień Zwycięstwa zasługują na wyróżnienie meldunki sta[illegible]nowców, przodowników pracy i r[illegible]nalizatorów produkcji — byłych [illegible]towców, uczestników walki z na[illegible]cą hitlerowskim.

W wielkich zakładach hutni[illegible] im. Dzierżyńskiego w Dnieprod[illegible]żyńsku pracuje kilka tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy, wybitnych nowatorów produkcji. Znajduje się wśród nich uczestnik szturmu na Berlin, były czołgista, a obecnie majster pieca hutniczego Iwan Babienko, który zaciągając Wartę Stachanowską ku czci Dnia Zwycięstwa wytopił w ciągu ostatnich dni 110 ton wysokogatunkowej surówki ponad plan.

Bohaterowie Związku Radzieckiego — M. Kantaria i M. Jegorow, którzy zatknęli sztandar zwycięstwa na gmachu Reichstagu w Berlinie pracują obecnie ofiarnie w swych kołchozach.

Cały kraj podejmuje Apel Sztokholmski

dając wyraz niezłomnej woli walki o pokój

WARSZAWA (PAP) — Z całego kraju napływają meldunki o rozwoju ruchu obrońców pokoju, o powstawaniu coraz to nowych komitetów i przygotowywaniu masowego zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Miejski Komitet Obrońców Pokoju w **RZESZOWIE** przystąpi do masowego zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w drugiej połowie maja. W zbieraniu podpisów wezmą udział najaktywniejsi działacze organizacji społecznych i zawodowych, młodzież zorganizowana i niezorganizowana i kobiety — **przedstawiciele różnych warstw społecznych, poglądów politycznych i wyznań religijnych.** Zbieranie podpisów poprzedzone zostanie popularyzacją uchwał Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Młodzież państwowej koedukacyjnej szkoły ogólnokształcącej w **JAŚLE**, w liczbie 669 uczniów i uczennic, zorganizowała szkolny Komitet Obrońców Pokoju i wraz z gronem nauczycielskim złożyła podpisy pod Apelem.

W **JODŁOWEJ**, pow. Jasło, zorganizowano Komitety Obrońców Pokoju na terenie szkół w gminie i sąsiednich gromadach oraz miejscowych placówkach gospodarczych. **Podpisy pod Apelem złożyli masowo miejscowi chłopi, uczniowie, nauczyciele, robotnicy rolni i pracownicy umysłowi.**

W **WARSZAWIE** w dniu 9 bm. w Auli Politechniki odbył się pod hasłem obrony pokoju wiec, który zgromadził liczne rzesze studentów tej uczelni. **Wiec ten stał się wielką manifestacją pokojową studentów.**

W dyskusji studenci i profesorowie wyrażali swą niezłomną wolę walki o pokój.

We wszystkich powiatach i miastach wydzielonych **woj. pomorskiego odbyły się w dniach od 6 do 8 maja zebrania Komitetów Obrońców Pokoju z udziałem przedstawicieli aktywistów terenowych, na których omówiono plan kampanii pokojowej.**

Czynny udział w pracach Komitetu Obrońców Pokoju zadeklarowali wybitni działacze społeczni i kulturalni. M. in. szereg profesorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w **TORUNIU z rektorem — prof. dr K. Korany'im na czele.**

Ostatnio powstał w SZCZECINIE, przy Uniwersyteckim Studium Przygotowawczym, Komitet Obrońców Pokoju, skupiający profesorów i młodzież tej uczelni. **Do prezydium Komitetu weszli przedstawiciele organizacji młodzieżowych i profesury.**

Marsz. Bułganin na uroczystym przedstawieniu w Operze Praskiej

PRAGA (PAP). 8 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Teatrze Narodowym w Pradze, z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką uroczyste przedstawienie opery Smetany „Sprzedana narzeczona".

Na przedstawienie to przybyli wszyscy członkowie rządu czechosłowackiego z premierem **Zapotockym** na czele, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji — **Slansky**, liczni przedstawiciele nauki, kultury, przodownicy pracy, członkowie przybyłych na uroczystości delegacji zagranicznych oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Pojawienie się w teatrze radzieckiej delegacji rządowej z wicepremierem rządu radzieckiego, marszałkiem **Bulganinem** na czele wywołało ogromną owację zebranych.

W kilku wierszach

POWRÓT POLSKICH MUZYKÓW Z ZSRR

Z Moskwy udali się w drogę powrotną do kraju — artyści polscy — Halina Czerny - Stefańska, Stanisław Szpinalski, Stanisław Siwik-Roj, Tadeusz Wroński i Jerzy Lefeld, którzy bawili w Związku Radzieckim na zaproszenie Komitetu dla Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR.

Koncerty muzyków polskich w Moskwie, Leningradzie i Kijowie były wielkim sukcesem i cieszyły się olbrzymią popularnością.

KOPALNIE BELGIJSKIE ZATRUDNIĄ B. ANDERSOWCÓW

Jak donosi z Aten Agencja TASS, dowiedziano się tam, że czynna jeszcze w Libanie „misja" b. emigracyjnego rządu polskiego oddała do rozporządzenia kapitalistom belgijskim 300 Polaków, spośród znajdujących się w Libanie żołnierzy b. armii Andersa. Pod dowództwem kapitana wojsk andersowskich Polacy ci zostali odesłani statkiem greckim do Belgii, gdzie będą wykorzystani do ciężkich robót w kopalniach.

Francuzi masowo podpisują Apel Sztokholmski

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą:

W departamencie Sekwany zebrano dotąd 147 tys. podpisów pod Apel Sztokholmski. Akcja rozwija się w całym kraju ze wzmożoną siłą.

VI kongres poszkodowanych przez wojnę, który odbył się w St. Nazaire oraz Krajowy Kongres Stowarzyszenia Turystyki, który odbył się w Limoges — jednogłośnie wyraziły solidarność z apelem.

W St. Denis złożyły podpisy tysiące metalowców. W departamencie Nord apel podpisało już 125 tysięcy osób.

Organizacja Bojowników o Wolność i Pokój w Grenoble wydrukowała 120 tys. biuletynów z tekstem apelu. W mieście działa 12 komitetów dzielnicowych, zbierających podpisy.

Rady miejskie w St. Malo, w Pont l'Abe (radykałowie i socjaliści), w St. Martin de Crau w Montreuil, w Garges — le Gonesses i w Aix en Provence, składające się z komunistów, socjalistów, radykałów i członków MRP oraz RPF — opowiedziały się jednogłośnie za Apelem Sztokholmskim.

SEKRETARIAT
Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju
komunikuje, że siedziba jego znajduje się w gmachu
ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18,
pokój 104, telefon Nr 258-54

List do Generalissimusa Stalina

Naród grecki prosi o pomoc dla swych najlepszych synów ginących w obozach koncentracyjnych

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, grecki komitet występujący na rzecz zlikwidowania terroru i zastosowania powszechnej amnestii w Grecji przesłał do Generalissimusa STALINA list, podający do wiadomości swe ostatnie orędzie, które omawia straszliwe warunki życia narodu greckiego i wzywa wszystkich wolnych i uczciwych ludzi do udzielenia mu pomocy.

Jesteśmy przekonani — głosi list — że rząd ZSRR, kontynuując swą cenną pomoc dla naszego narodu, dopomoże w realizacji tego humanitarnego zadania, które wykonuje nasz komitet. Prosimy o przyjęcie wyrazów naszej wdzięczności.

Orędzie komitetu skierowane jest do ONZ, do rządów wszystkich krajów, do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, do Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów i do opinii publicznej całego świata. Oto jego treść:

Przedstawiciele związków zawodowych oraz społecznych i innych organizacji greckich, dając wyraz jednomyślnemu pragnieniu naszego narodu, zwracają się do Was z prośbą o przyjście naszemu narodowi z pomocą w jego dążeniu do znalezienia wyjścia z obecnej tragicznej sytuacji i do rozpoczęcia na nowo spokojnego, normalnego życia.

Pierwszym krokiem na drodze do urzeczywistnienia tego celu winna być likwidacja obozu koncentracyjnego Makronisos oraz powszechna amnestia dla wszystkich więźniów politycznych.

W orędziu tym nie chcemy raz jeszcze opisywać szczegółów straszliwego dramatu, jaki przeżywają więźniowie. Trzeba było by wielu tomów, aby napisać o tych setkach ludzi, którzy pod wpływem straszliwych tortur dostali pomieszania zmysłów, o tysiącach ludzi, którzy stali się inwalidami i konają powolną śmiercią w Makronisos i w innych obozach koncentracyjnych, o dziesiątkach tysięcy ofiar — oficerów, przywódców partii politycznych i związków zawodowych, uczonych, dzieciach i starcach, kobietach, straszliwie torturowanych w tym piekle, **a zachowujących wierność swym ideałom wolności, demokracji i pokoju.**

Czytając nasze orędzie skoncentrujcie na chwilę wasze myśli na tragedii, której widownią jest dzisiaj Grecja. Wsłuchajcie się w rozpaczliwe głosy tysięcy ludzi, którzy walczyli o taki świat, gdzie nie będzie miejsca na tego rodzaju zjawiska jak: **Oświęcim, Buchenwald, Dachau i Majdanek**, a którzy są obecnie za to prześladowani.

W obliczu tego dramatu dziesiątków tysięcy ofiar i bohaterów, narażonych codziennie na śmierć, w obliczu dramatu setek tysięcy ich rodzin, dramatu całego narodu greckiego należy przejść do porządku nad wszystkimi rozbieżnościami politycznymi. **Żaden konsekwentny demokrata nie może pozostać obojętny wobec tak cynicznego naigrywania się nad godnością ludzką i nad prawami człowieka. Stosunek do tragedii greckiej będzie kryterium, świadczącym o konsekwencji demokratycznej opinii publicznej.**

Naród nasz w niezmiernie ciężkich warunkach walczy w swym kraju ojczystym o pokój. Podczas ostatnich wyborów potępił on krwawy reżim terroru i zażądał powszechnej, bezwarunkowej amnestii.

Pomóżcie naszemu narodowi w tej walce — jest to święty obowiązek każdego wolnego i uczciwego człowieka. Naród grecki oczekuje od swych przyjaciół skutecznej pomocy. Żądajcie zlikwidowania Makronisos, uwolnienia więźniów politycznych i zastosowania w Grecji amnestii powszechnej. Żądajcie, by do Grecji przybyła komisja międzynarodowa, która na miejscu — w Makronisos, w więzieniach Korfu, Akronafplia, Jura i w innych obozach koncentracyjnych — będzie mogła stwierdzić, jakie zbrodnie popełnia się w stosunku do uwięzionych patriotów.

Każdy dzień zbliża tych bohaterów do śmierci. Jeżeli każdy ze swej strony i my wszyscy razem wykonamy swój obowiązek wobec narodu greckiego, wobec słusznej sprawy i wobec ludzkości — będziemy mogli zwyciężyć.

2 miliony bezdomnych dzieci w Japonii

PEKIN (PAP). — Wychodzący w Tokio dziennik „Mainici" przytacza dane ministerstwa zdrowia, z których wynika, że **w chwili obecnej jest w Japonii ponad 2 miliony bezdomnych dzieci.**

Chwała bohaterom Armii Radzieckiej

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza wygłoszone na uroczystości złożenia hołdu poległym wyzwolicielom Polski

Obywatelu Prezydencie, panie Ambasadorze Związku Radzieckiego, Obywatele i Towarzysze!

Pięć lat temu, 9 maja 1945 roku z murów hitlerowskiego przed tym Berlina powiały czerwone sztandary radzieckiego zwycięstwa nad faszyzmem. Runęła w proch hitlerowska potęga. Niezwyciężona Armia Radziecka, armia kraju socjalizmu, wiedziona genialnym umysłem swojego wodza, Towarzysza STALINA, zakończyła wielki marsz wyzwoleńczy.

Szlak tego marszu wiódł i przez naszą polską ziemię — szlak obficie zroszony krwią radzieckiego żołnierza. Tej krwi zawdzięczamy naszą wolność. Jako naród, zawdzięczamy jej naszą egzystencję, bo z rąk hitlerowskich okupantów groziła nam całkowita zagłada. Tej krwi radzieckiego żołnierza, która tak obficie lała się na naszej ziemi, zawdzięczamy wielką historyczną szansę: możliwość wejścia na drogę do SOCJALIZMU.

I dlatego w piątą rocznicę zwycięstwa wolności nad hitlerowskim barbarzyństwem, oczy nasze zwracają się ku tym, którzy to zwycięstwo wykuli. Składamy hołd bohaterskiej Armii Radzieckiej, która rozgromiła śmiertelnego wroga ludzkości.

Stoimy na cmentarzu żołnierzy radzieckich. Tu spoczywają zwłoki bohaterów, bojowników wspólnej sprawy. Tu spoczywają ci, którym nie dane było dojść w zwycięskim marszu do Berlina. Padli po drodze. Padli na naszej ziemi. Padli w boju, wyzwalając naszą Stolicę, wyzwalając polską ziemię. Ich bohaterska śmierć torowała drogę naszej wolności, torowała drogę ostatecznemu ZWYCIĘSTWU.

Te bratnie mogiły żołnierzy bratniego narodu są świadectwem niepodzielnej walki o wolność, międzynarodowej walki o wolność. Są pomnikiem wyzwoleńczej roli pierwszego kraju socjalizmu w walce o wolność wszystkich narodów.

Miejsce to mówić będzie Warszawie i narodowi polskiemu o wielkiej walce narodów o wolność, o pokój. Miejsce to mówić będzie o bohaterskiej pracy narodów radzieckich, które niezmordowanym wysiłkiem dziesiątków milionów mężczyzn, kobiet i młodzieży w fabrykach wznoszonych w bohaterskich pięciolatkach, w hutach i stalowniach, w kopalniach i na roli, na czołgach i przy działach, w piechocie, marynarce i lotnictwie walczyły z imperialistycznym wrogiem, stawiały mu opór, potężny opór od Leningradu przez Moskwę po Stalingrad i potem taranami ofensyw od Stalingradu przez Warszawę po Berlin wyzwalały narody i niosły światu POKÓJ.

Składamy hołd bohaterom Armii Radzieckiej, ale hołd ten nie wyczerpuje się w tej uroczystości, której jesteśmy w tej chwili uczestnikami i nie wyczerpuje się w dniu rocznicy tamtego zwycięstwa sprzed pięciu laty. Oddajemy ten hołd i spłacamy dług wobec poległych bojowników wolności całą naszą codzienną pracą i walką. Cały naród polski, ze swą bojową klasą robotniczą na czele, skupia swoje siły w walce o utrwalenie pokoju, który im, bohaterskim żołnierzom radzieckim zawdzięczamy.

Świadomi jesteśmy faktu, że w tej chwili, gdy na olbrzymich obszarach ziem, wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, od Łaby po Ocean Spokojny, wre twórcza praca, pokojowa praca ludzi, budujących pod przewodem Związku Radzieckiego lepsze jutro dla siebie i potomności, w tej samej chwili zbrodnicza zgraja podżegaczy wojennych i sługusów wielkiego kapitału na żołdzie amerykańskiego imperializmu knuje spiski przeciwko pokojowi świata, pragnie raz jeszcze rozpętać krwawą wojnę.

Dlatego to nie wolno nam ani na chwilę zapominać o grożącym światu niebezpieczeństwie. Musimy wytężyć wszystkie swoje siły, by spętać i okiełznać tę nikczemną zgraję ludobójców.

Stoi za nami, za bojownikami pokoju, miliard ludzi, skupionych pod sztandarami światowego ruchu pokoju, ruchu, który wspiera się o niezłomny bastion pokoju, o wielki, niezwyciężony Związek Radziecki.

Tutaj, u mogił żołnierzy radzieckich w piątą rocznicę wielkiego zwycięstwa, które raz już uratowało ludzkość, pogłębiamy przekonanie o niezwyciężoności naszej sprawy, sprawy postępu, socjalizmu i pokoju. I tutaj, u mogił żołnierzy radzieckich, przyrzekamy sobie wszyscy, że nie spoczniemy, aż będzie położony kres machinacjom SPADKOBIERCÓW HITLERYZMU, amerykańskim imperialistom i podżegaczom wojennym.

Pokój zwycięży, jeżeli my i inne narody będziemy o niego walczyć z tym samym oddaniem i poświęceniem, z jakim naród radziecki budował siłę i potęgę swojej ojczyzny.

Pokój zwycięży, jeżeli będziemy o niego walczyć z takim oddaniem, z jakim pod wodzą wielkiego Stalina walczy naród radziecki, z jakim walczy każdy człowiek radziecki, z jakim budując siłę swej ojczyzny, walczą bracia i siostry, synowie i córki tych także, którzy tutaj spoczywają.

CHWAŁA BOHATEROM ARMII RADZIECKIEJ, KTÓRZY PRZYNIEŚLI POLSCE WOLNOŚĆ I POKÓJ!

Łączy nas nierozerwalna, głęboka więź ideologiczna i wspólny cel solidarności wszystkich postępowych sił świata w obronie pokoju, wolności przed zakusami wściekłych, ale coraz bardziej bezsilnych i dlatego awanturniczych szajek imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Codziennie w wychowaniu i wyszkoleniu wojska stawiamy przed żołnierzem i oficerem, jako najwspanialszy i najgodniejszy wzór — bohaterskich żołnierzy radzieckich, a szczególnie tych najlepszych, najofiarniejszych, poległych w ciężkiej walce o wolność świata, zagrożoną przez dzicz imperialistyczną.

Chwała i cześć bohaterskiej ARMII RADZIECKIEJ, najsilniejszej armii świata, głównej zaporze na drodze agresji imperialistycznej, głównej strażniczce światowego pokoju i socjalizmu.

Chwała i cześć Józefowi STALINOWI, — chorążemu światowego pokoju, wyzwolicielowi Polski, naszemu przyjacielowi i nauczycielowi.

CHWAŁA POLSKO - RADZIECKIEMU BRATERSTWU BRONI.

Wieczna chwała, wieczna wdzięczność i pamięć bohaterskim żołnierzom radzieckim, poległym w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie naszego kraju z jarzma imperialistycznej niewoli.

Przemówienie gen. Grosułowa

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Obywatele miasta Warszawy! Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Z polecenia dowództwa Armii Radzieckiej pragnę wyrazić w imieniu żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Armii Radzieckiej serdeczną wdzięczność i głębokie uznanie narodowi polskiemu i jego Rządowi z tego powodu, iż czci on święcie pamięć o żołnierzach Armii Radzieckiej, którzy bohatersko polegli na jego ziemi ojczystej w walce o wolność, demokrację i socjalizm.

Przed pięciu laty zwycięstwem nad Niemcami hitlerowskimi zakończyła się wojna. Całemu światu wiadomo, że główne brzemię wojny dźwigał na swych barkach nasz wielki naród radziecki i jego bohaterska Armia Radziecka. Dzięki ich olbrzymiemu wysiłkowi świat uniknął ujarzmienia przez faszyzm niemiecki.

Z tego właśnie powodu masy pracujące na całym świecie żywią tak wielką wdzięczność dla narodu radzieckiego, dla jego okrytej chwałą awangardy — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dla wielkiego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Generalissimusa STALINA.

Wykonując rozkaz wielkiego Stalina, żołnierze nasi z bezgranicznym zapałem i ofiarnością walczyli o wolność i niepodległość narodu polskiego, tak samo, jak walczyli o wolność i niepodległość własnej ojczyzny i narodu radzieckiego.

W walkach tych szli ramię przy ramieniu z żołnierzami i oficerami Wojska Polskiego. I tam, w tych walkach, zrodziła się i okrzepła **przyjaźń radziecko - polska**, scementowana wspólnie przelaną krwią żołnierzy i oficerów radzieckich i polskich.

Odsłonięcie w dniu dzisiejszym w stolicy Polski — Warszawie — pomnika ku czci żołnierzy radzieckich, poległych o wyzwolenie Polski — pomnika, w którego wzniesienie Polacy włożyli tyle sił twórczych, pracy i miłości, — nie tylko utrwala po wsze czasy pamięć o poległych bohaterach, lecz jest również aktem, który ugruntowuje **niezniszczalność przyjaźni między naszymi narodami.**

Zaledwie pięć lat minęło od chwili, gdy przebrzmiały ostatnie odgłosy wojny. Jeszcze nie porosły trawą zgliszcza startych z powierzchni ziemi wsi i miast, jeszcze nie usunięto śladów zniszczenia, jeszcze nie wyschły łzy żon, sióstr i matek, opłakujących poległych, a już **rozwydrzona klika krwawych podżegaczy wojennych — imperialistów angloamerykańskich i ich pachołków — usiłuje rozpętać nową rzeź światową, przelać znowu morze krwi gwoli egoistycznym interesom garstki imperialistów.**

Podżegacze wojenni nie chcą pokojowej współpracy z krajami socjalizmu i demokracji, obawiają się pokojowej rywalizacji dwóch systemów — kapitalizmu i socjalizmu. Wiedzą bowiem, że system kapitalistyczny nie zdoła dotrzymać kroku systemowi socjalistycznemu i wojnę uważają za ratunek przed własną zagładą.

MY WYPOWIADAMY SIĘ ZA POKOJEM I BRONIMY SPRAWY POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE.

Wszystkie miłujące pokój narody jednoczą się obecnie wokół Związku Radzieckiego, wokół wielkiego Stalina, aby wspólnymi siłami nie pozwolić imperialistom na zepchnięcie w otchłań nowej wojny.

Liczba obrońców pokoju nieprzerwanie wzrasta, ich siły z każdym dniem potężnieją. Siły te są niezwyciężone. Prości ludzie pracy nie chcą wojny, albowiem wojna potrzebna jest tylko imperialistom, a setkom milionów ludzi przynosi nieszczęścia i niezliczone ofiary.

W imię pokoju, w imię szczęścia i wspólnego dobrobytu narody Polski i innych demokratycznych krajów zacieśniają więzy przyjaźni i pomocy wzajemnej z narodem radzieckim. W tej przyjaźni i braterskiej współpracy tkwi rękojmia dalszych sukcesów obozu demokracji i socjalizmu.

Niechaj świetlana pamięć o walecznych żołnierzach Armii Radzieckiej, poległych w walkach o wyzwolenie ziemi polskiej, będzie symbolem wiecznej, nierozerwalnej przyjaźni między naszymi narodami!

Niechaj krzepnie zrodzone w ogniu walki chlubne, bojowe BRATERSTWO BRONI Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, stojących na straży pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów!

Śpijcie spokojnie, towarzysze bojów! Miliony prostych ludzi z miłością będą was wspominać. Sława wasza trwać będzie wiecznie. Na waszych bohaterskich czynach wychowywać się będą pokolenia nowych ludzi, walczących o prawdę i sprawiedliwość. Sprawa, za którą oddaliście życie, żyje, rozwija się i zwycięża.

Sztandar, na którym wypisane są wielkie słowa: POKÓJ, WOLNOŚĆ, DEMOKRACJA, SOCJALIZM — wysoko powiewa nad światem i spoczywa w niezawodnych rękach, które poniosą go wskroś wszystkie przeszkody ku ostatecznemu celowi, ku szczęściu wszystkich ludzi pracy — KU KOMUNIZMOWI. Rękojmią tego jest zwartość i nierozerwalna przyjaźń narodów, które stanęły pod tym przesiąkniętym krwią sztandarem.

My nie boimy się gróźb. Wiemy, jak gromić wroga. I rozgromimy go, jeśli spróbuje rozpocząć wojnę. Rozgromimy go, gdyż prowadzi nas od zwycięstwa do zwycięstwa wielki rewolucjonista, geniusz ludzkości, przyjaciel i ojciec mas pracujących całego świata — nasz WIELKI STALIN!

Przemówienie gen. Jaroszewicza

Z płomienną miłością i głęboką czcią składa hołd ludowe Wojsko Polskie u stóp Pomnika — Cmentarza żołnierzy i oficerów bohaterskiej Armii Radzieckiej, poległych w walce z faszyzmem o wolność i szczęście swej radzieckiej ojczyzny i Polski Ludowej w wielkiej bitwie o wyzwolenie naszej stolicy — Warszawy.

Szczególnie drogi i bliski sercu każdego ludowego żołnierza polskiego będzie Cmentarz - Pomnik, wzniesiony w stolicy dla poległych najlepszych, najszczerszych, przyjaciół — bohaterskich radzieckich towarzyszy broni, naszych sojuszników, nauczycieli i przewodników.

Groby mężnych, bohaterskich żołnierzy radzieckich, poległych za waszą i naszą wolność, gęsto rozsiane są po całej Polsce od Karpat do Bałtyku, od Bugu do Odry i Nysy Łużyckiej. Czci je serdecznie i szanuje cały nasz naród, każdy nasz żołnierz. Z bezcennej krwi najlepszych radzieckich ludzi, którą obficie zrosili naszą ziemię, wyrosła nasza wolna, szczęśliwa, krocząca do socjalizmu Ojczyzna.

Na wieki zachowa nasz naród wdzięczność dla Armii Radzieckiej i Generalissimusa STALINA za wolność, braterską pomoc w tworzeniu władzy ludowej i budownictwie fundamentów socjalizmu, za życie i krew wielu tysięcy radzieckich żołnierzy — bohaterów, za ludowe Wojsko Polskie, które dzięki Związkowi Radzieckiemu, u boku Armii Czerwonej, wzięło historyczny udział w wojnie wyzwoleńczej, w walce o nasze zachodnie granice, w wiekopomnej operacji berlińskiej i w szturmie stolicy faszyzmu hitlerowskiego.

Nie poszła na marne serdeczna krew radziecka przelana na polskiej ziemi. Nie poszło na marne masowe, bezprzykładne bohaterstwo wspaniałych radzieckich ludzi. **Polsko - radzieckie braterstwo broni stało się niezłomnym fundamentem w budownictwie ludowego Wojska Polskiego, głównym źródłem jego siły.**

Robotnicy naftowi strajkują w Wenezueli

Według doniesień ze stolicy Wenezueli Caracas, od 4 dni trwa strajk robotników tamtejszego przemysłu naftowego. W walce ze strajkiem rząd Wenezueli zlikwidował 45 Związków Zawodowych Robotników Naftowych i zawiesił naukę w szkołach średnich w całym kraju ze względu na fakt, że strajk cieszy się szerokim poparciem młodzieży.

Pseudolewicowi literaci — Upton Sinclair, Andre Gide, Jean Paul Sartre, Malreaux, Piade i Aldous Huxley — na rozkaz Wall-Street przystąpili do otwartego gloryfikowania faszyzmu, otrzymując za swe nędzne wypociny wysokie honoraria w dolarach. (Z gazet)



Dzień wypłaty na Wall-Street

Naród francuski pragnie pokoju

Pismo Bojowników o Wolność i Pokój do Achesona

GENEWA (PAP.) — Z Paryża donoszą, że delegacja Związku Bojowników o Wolność i Pokój została przyjęta przez amerykańskiego konsula generalnego w Paryżu. Delegacja wręczyła konsulowi amerykańskiemu pismo, skierowane do Achesona. Pismo to potępia politykę rządu francuskiego sprzeczną z interesami narodu i domaga się, by rząd amerykański nie wywierał na Francję żadnego nacisku.

W interesie przyszłych stosunków między narodami francuskim i amerykańskim — głosi pismo — konieczne jest, by na nasz kraj nie rozciągano polityki „Paktu Atlantyckiego".

List podkreśla dalej, że Francuzi wspólnie z narodami całego świata podpisują masowo apel sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wreszcie list potępia wskrzeszanie militaryzmu w Niemczech Zachodnich i kontynuowanie wojny w Vietnamie oraz stwierdza, że naród francuski pragnie gorąco utrzymania pokoju.

PCK domaga się w Genewie uznania Chińskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA (PAP). — W Genewie od 9 do 13 maja br. obraduje Komitet Wykonawczy Ligi Czerwonych Krzyży. Na konferencję tę nie został zaproszony Chiński Czerwony Krzyż, jakkolwiek jest członkiem Komitetu Wykonawczego.

Rząd Polski przez swego przedstawiciela w Szwajcarii oraz Polski Czerwony Krzyż złożył protest w tej sprawie na ręce sekretarza generalnego Ligi Czerwonych Krzyży. Poza tym PCK na znak protestu nie wysłał swej delegacji do Genewy oraz nie będzie brać udziału w pracach Ligi, aż do oficjalnego uznania przez nią Chińskiego Czerwonego Krzyża.

Podobne stanowisko zajęły i inne narodowe Czerwone Krzyże krajów demokracji ludowej i ZSRR.

Zadania pracowników spółdzielni spożywców na drodze do wykonania Planu 6-letniego

POZNAŃ (PAP). — Trzydniowa krajowa narada społeczno - samorządowa spółdzielczości spożywców obradowała w Poznaniu pod hasłem zmobilizowania pracowników spółdzielczości spożywców i komitetów członkowskich do zadań Planu 6-letniego. W naradzie wzięli udział m. in. tow. tow. minister handlu wewnętrznego **dr. T. Dietrich**, prezes Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Spożywców wicemarszałek Sejmu **St. Szwalbe**, prezes Centralnego Związku Spółdzielczego **prof. Lange**, przedstawiciel **KC PZPR — Olesiński** oraz sekretarz CRZZ — **Kowalczyk.**

Narada uchwaliła rezolucję solidaryzującą się z Apelem Sztokholmskim oraz wysłała depeszę do Prezydenta R. P. z zapewnieniem, że jego wskazania będą dla wszystkich członków spółdzielni spożywców wytycznymi dalszej pracy i bodźcem do wytężenia wszystkich sił w kierunku dalszego uspołecznienia handlu, a przez to — budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Wspaniałe osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej budzą podziw u związkowców francuskich

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej prof. Tersena odbyła się konferencja prasowa z udziałem uczestników wycieczki francuskiej, która niedawno bawiła w Polsce.

Na wstępie sekretarz Towarzystwa Noaro odczytał oświadczenie deputowanego **Pierre Cota**, który, pisząc o wspaniałym tempie odbudowy Warszawy, stwierdza m. in.:

„W żadnym innym kraju na świecie, z wyjątkiem Związku Radzieckiego, nie dokonano nigdy podobnego wysiłku. Dowodzi to wyższości i skuteczności metod, stosowanych w ustroju demokracji ludowej. Za 5, lub 10 lat Warszawa będzie jedną z najpiękniejszych stolic świata. Odbudowa jej jest arcydziełem pomysłowości. Z jednej strony odbudowuje się „miasto historyczne", tzn. miasto z XVIII wieku, z drugiej zaś — wokół miasta historycznego powstaje wielkie, nowoczesne miasto. To małżeństwo przeszłości i przyszłości stanowi wspaniały sukces".

Podkreślając stały wzrost stopy życiowej w Polsce, Pierre Cot pisze:

„Dziś nędza całkowicie znikła w Polsce. Ludzie są dobrze odżywieni i przyzwoicie ubrani. Uczestnicy manifestacji pierwszomajowej w Warszawie byli lepiej ubrani, niż tłum, który w tym samym dniu manifestował w Paryżu".

Stwierdzając, iż jest to następstwem rozwoju gospodarczego Polski oraz przytaczając cyfry Planu Sześcioletniego, Pierre Cot zaznacza: **„Porównajcie te cyfry z cyframi produkcji w krajach zachodnich i przekonacie się, kto obrał właściwą drogę".**

Omawiając w dalszej części swego oświadczenia stosunki polsko-francuskie oraz zwracając uwagę na korzyści, jakie ożywione stosunki handlowe z Polską przyniosłyby Francji, Pierre Cot stwierdził w konkluzji:

„Wracam z Polski głęboko przeświadczony o jednym: ludzkość zmierza ku szczęściu. Demokracja ludowa pozwala na zmobilizowanie olbrzymich bogactw i nieprzewidzianych rezerw. Chciałbym, aby Francuzi jak najrychlej zdali sobie z tego sprawę. Wówczas zaznają oni pomyślności, radości życia i prawdziwej wolności".

Po odczytaniu oświadczenia Pierre Cota, zabierali głos kolejno uczestnicy wycieczki.

Delegacja związkowców radzieckich odwiedziła Zakłady im. Strzelczyka

Ostatnio przybyła do Polski na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych delegacja związkowców radzieckich. Odwiedziny radzieckich działaczy związkowych mają na celu zapoznanie się z pracą polskich związków zawodowych i wymianę doświadczeń w tej dziedzinie. Delegacja po pobycie w Warszawie podzieliła się na trzy grupy, które w tym samym czasie zwiedzają Wrocław, Katowice i Łódź.

Do Łodzi przyjechali: **tow. Wasyli Kariagin — wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Kolejarzy, tow. Aleksandra Nowikowa — kierowniczka Wydziału Organizacyjnego Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Włókniarzy, tow. Checzikaszwili Natalia — z Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych.**

Dnia 8 bm. delegaci radzieccy zwiedzili **Zakłady im. Stalina.** Dnia 9 bm. przybyli z kolei do **Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka**, gdzie gości powitali: przewodniczący rady zakładowej — tow. Nadera, sekretarz organizacji partyjnej — tow. Czarnecki i dyrektor — tow. Wojtania.

Serdeczne były słowa powitania, w których podkreślono, że Zakłady im. Strzelczyka mogły osiągnąć obecny poziom produkcji tylko dzięki maszynom, otrzymanym ze Związku Radzieckiego oraz, że wizyta przedstawicieli klasy robotniczej Związku Radzieckiego **zbiegła się z rocznicą wiekopomnego zwycięstwa narodu radzieckiego — z piątą rocznicą zakończenia wojny.**

Delegaci z zainteresowaniem zwiedzają zakłady, zadają pytania robotnikom interesując się warunkami ich pracy, warunkami życia. Sami również nie mogą nadążyć z odpowiedziami na setki pytań. Z pytań, zadawanych przez robotników wynika, że nie są stawiane w celu zaspokojenia ciekawości, ale **wynikają przede wszystkim z chęci skorzystania z doświadczeń radzieckich.**

Z zadawanych pytań wynika również, że robotnicy na ogół są dobrze poinformowani o życiu Związku Radzieckiego i życiu jego obywateli.

W pytaniach chodzi raczej o szczegóły, o uzupełnienie posiadanych informacji. Robotnicy dopytują się o sprawy szkolenia młodzieży przy zakładach radzieckich, o zadania, jakie stawia sobie aktyw partyjny w zakładach pracy, o współpracę dyrekcji z radą zakładową i organizacją partyjną, o rozwój ruchu racjonalizatorstwa, o formy, jakie przybiera ruch współzawodnictwa itp.

Delegaci odpowiadają na stawiane pytania i po zwiedzeniu zakładów udają się do lokalu organizacji partyjnej, gdzie tow. Kariagin **dzieli się swymi uwagami i spostrzeżeniami z aktywistami i przodownikami pracy Zakładów im. Strzelczyka.**

— „Z pobieżnego zwiedzenia waszych zakładów — mówi tow. Kariagin — wydaje mi się, że zakłady te stoją na ogół na odpowiednim poziomie i mają przed sobą duże perspektywy rozwoju. Przede wszystkim rzuca się w oczy, że robotnicy mają właściwy stosunek do pracy, że uważają zakład za swoją własność. Potwierdza to fakt, że rozwija się tutaj **współzawodnictwo pracy**, że są przodownicy, wyrabiający po 250 procent normy. Daje się również zauważyć **dobra współpraca dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej.** Są to bezwzględnie dodatnie momenty.

Do ujemnych momentów zaliczyłbym — **brak odpowiednich pomieszczeń** — ciasnotę w niektórych oddziałach. Ciasnota ta na pewno przyczynia się do zmniejszenia wydajności pracy. Przy większej przestrzeni można by zmechanizować szereg procesów, zaoszczędzić wiele wysiłków i usprawnić produkcję.

Drugim mankamentem jest brak agitacji, brak prostych, jasnych, zrozumiałych dla wszystkich haseł o sprawach produkcji i dyscypliny pracy. System współzawodnictwa, jego cele i zadania, a również zagadnienia dyscypliny pracy na pewno jeszcze nie przez wszystkich robotników są dokładnie zrozumiane. **I dlatego trzeba wiele uwagi zwrócić na pracę uświadamiającą wśród załogi".**

Uwagi tow. Kariagina zostały przez zebranych przyjęte z uznaniem i na pewno będą realizowane.

USA nadal popierają kuomintangowców w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Dnia 8 bm. przedstawiciele Związku Radzieckiego i Czechosłowacji opuścili posiedzenie Komisji Statystycznej ONZ wobec tego, że większość Komisji z przedstawicielem USA na czele uchyliła się od rozpatrzenia wniosku radzieckiego w sprawie usunięcia ze składu Komisji przedstawiciela grupy kuomintangowskiej.

Wojewódzki Zjazd ZSL rozpoczyna obrady 14 b. m.

W najbliższą niedzielę rozpoczną się w Łodzi w sali „Ogniska“ przy ul. Moniuszki 4 obrady I Wojewódzkiego Walnego Zjazdu Statutowego ZSL.

W programie obrad przewidziane jest sprawozdanie z działalności ustępującego WKW ZSL oraz wybory nowych władz.

(m)

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w Końskich

Tegoroczny Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w Końskich obchodzony był uroczyście.

We wszystkich szkołach były zorganizowane akademie i wystawy książek. Poza tym wystawy gazetek ściennych, loterie książkowe itp.

W powiecie koneckim odbyły się liczne pogadanki i odczyty, ilustrujące nasze osiągnięcia na polu upowszechnienia książki wśród społeczeństwa powiatu koneckiego.

W dniu 7 maja br. odbyła się w Końskich uroczysta akademia, a w miejscowym parku imprezy sportowe, połączone z licznymi atrakcjami.

* * *

Odsłonięcie sztandaru koła szkolnego ZMP

Sztandar szkolnego koła ZMP przy Szkole Przemysłowej w Końskich został odsłonięty w dniu 30. 4. w świetlicy zarządu fabrycznego ZMP. Sztandar ten ufundowany został przez Zarząd Szkolny.

Na tę uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Odsłonięcia sztandaru dokonał ob. starosta Pękala.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna, w której brali udział uczniowie Szkoły Przemysłowej i koła fabrycznego.

Zdzisław Osóbka
korespondent „Głosu“

Tematy dnia

Za tydzień egzaminy maturalne

Tegoroczni maturzyści korzystają obecnie z wolnego od zajęć szkolnych tygodnia, by nabrać tchu przed rozpoczynającymi się 15 bm. egzaminami piśmiennymi. Pracowity dla nauczycieli i uczniów okres roku szkolnego dobiega końca — 22 bm. rozpoczną się egzaminy ustne, a w czerwcu rozdane zostaną świadectwa dojrzałości.

Jeszcze przed kilku miesiącami wszystkie czynniki odpowiedzialne za postępy uczniów w nauce — nauczyciele, komitety rodzicielskie, organizacje młodzieżowe — uderzyły na alarm z powodu znacznej ilości ocen niedostatecznych w jedenastych klasach szkół łódzkich. Sygnał ten przyczynił się do poczynienia poważnych wysiłków w kierunku podniesienia poziomu ocen. Zespoły Samopomocy w Nauce, systematyczna pomoc nauczycieli po skończonych zajęciach w szkole, praca organizacji młodzieżowych — osiągnęła cel: ilość ocen niedostatecznych zmniejszyła się bardzo wydatnie i tylko znikomy procent uczniów nie zostanie dopuszczony do egzaminów maturalnych.

W Łodzi i województwie przystąpi do egzaminów maturalnych w szkołach ogólnokształcących przeszło 3000 młodzieży. — W liczbie tej znajdują się także eksterni, którzy składać będą egzaminy w wyznaczonych szkołach. W tym roku nie przewiduje się w ogóle egzaminów tzw. poprawkowych. Repetenci zostaną umieszczeni w specjalnych zbiorczych klasach, by od września br. na nowo rozpocząć naukę.

Bieżący tydzień, wolny od zajęć szkolnych — to okres uzupełnienia i porządkowania wiadomości, zdobytych w ciągu lat nauki, to okres ostatecznych przygotowań do egzaminów, których złożenie otwiera przed młodzieżą robotniczo-chłopską drogę do dalszych studiów na wyższych uczelniach. Tegoroczni maturzyści uzupełnią kadry nowej polskiej inteligencji, wyrosłej z klasy robotniczej i mas chłopskich.

Wszystkim tym, którzy składać będą w tym roku egzaminy dojrzałości, życzymy jak najpomyślniejszych wyników.

mz.

Kazimierz Kucner
wicewojewoda łódzki

Rady Narodowe jednolitym organem władzy państwowej

Tow. Bolesław Bierut powiedział: „Nie trzeba zapominać, trzeba stale o tym pamiętać, że jest jeden niezawodny środek podniesienia autorytetu każdego organu społecznego, a więc i rady narodowej, a mianowicie codzienny, ścisły, jak najbliższy związek z masami pracującymi, z organizacjami społecznymi. Tego związku nie należy zatracać, bo tu leży główne źródło siły i autorytetu władzy“.

Ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej została pomyślana w duchu jak najsilniejszego powiązania z masami pracującymi i ma na celu wciągnięcie tych mas do rządzenia.

Reforma, o której mówimy, polega przede wszystkim na tym, że władza terenowa nie będzie się opierała na czynniku mianowanym przez władzę centralną (wojewoda, starosta), lecz na przedstawicielstwie wyłonionym w drodze wyborów przez masy pracujące, na przedstawicielstwie, które będzie utrzymywało bezustanny kontakt z tymi masami oraz będzie pracowało pod stałą kontrolą tych mas.

Reforma obecna polega również na likwidacji starej i zawadzającej już dwutorowości administracji rządowej i samorządowej. Znika wreszcie pojęcie samorządu, jako czegoś zgoła zamkniętego, mającego swoje odrębne cele i zadania. Na obecnym etapie rozwojowym naszego kraju, samorząd właściwie przeszkadzał w kształtowaniu się nowych form władzy ludowej. Rady narodowe w świetle nowej ustawy, jako terenowe organa jednolitej władzy państwowej stają się podstawowym organem państwa demokracji ludowej, a więc formą dyktatury proletariatu.

Oparte na nowych zasadach ustawowych, rady narodowe będą istotnym reprezentantem mas pracujących, będą bowiem organem wybieranym przez ludność. Dalszą, niezmiernie ważną inowacją będzie możność odwoływania przez wyborców członków rad narodowych. Jeśli członek rady nie będzie w sposób należyty wypełniał swoich obowiązków, wyborcy w każdym czasie będą mieli prawo odwołania go z rady. Odbywanie publicznych posiedzeń rad narodowych, jak również składanie publicznych sprawozdań ze swej działalności, niewątpliwie, w większym, niż dotychczas stopniu powiąże rady narodowe z masami

W tym duchu pomyślana reforma musiała również rozszerzyć znacznie zakres działalności i kompetencję rad narodowych. Zgodnie więc z postanowieniami ustawy, rady narodowe kierować będą działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, chronić porządek publiczny i czuwać nad przestrzeganiem praworządności, ochraniać własność społeczną i prawa obywateli, współdziałać w umocnieniu obronności Państwa oraz wydawać przepisy prawne w ramach swych uprawnień. Ponadto rady narodowe będą wybierały, jak również odwoływały prezydium, jako swój organ wykonawczy oraz będą powoływały komisje rad. Do dalszego zakresu działania rad narodowych będzie należało uchwalanie planów gospodarczych i budżetów terenowych, w ramach jednolitego budżetu państwowego. Rady narodowe będą stanowiły o daninach, opłatach i świadczeniach, jak również będą wykonywały kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Ten szeroki zakres działania musiał wpłynąć w sposób zasadniczy na zmianę samej formy obrad. Zgodnie z nową ustawą, rady narodowe będą obradowały na sesjach, z których każda może mieć kilka posiedzeń. Sesje wojewódzkiej rady narodowej będą się odbywały raz na kwartał, powiatowej rady — raz na dwa miesiące, miejskiej i gminnej — raz na miesiąc. Nowością jest również przepis ustawowy, który mówi, że rada na każdej sesji wybiera przewodniczącego i sekretarza obrad. Przepis ten wypływa stąd, że prezydium rady jest organem wykonawczym.

Zgodnie z przepisami ustawy prezydium rady działa kolegialnie, zachowana jest jednak zasada podziału pracy pomiędzy ludzi, wchodzących w skład prezydium. Prezydium rady narodowej sprawuje wszystkie funkcje wykonawcze władzy państwowej. Do obowiązków prezydium należy, poza innymi, stałe współdziałanie z komisjami rady oraz przedkładanie komisjom spraw do rozpatrzenia, jak również składanie ze swej działalności sprawozdań na posiedzeniach rady. Pracami prezydium kieruje i jest odpowiedzialnym za wykonanie uchwał przewodniczący prezydium rady. On również kieruje działalnością wydziałów prezydium i kontroluje pracę wydziałów.

Jak widzimy, uprawnienia prezydium rady narodowej są bardzo duże. Prezydium rady łączy w sobie reprezentacje rady narodowej i organów administracyjnych oraz kontroluje działalność organizacji, instytucji i przedsiębiorstw. Samodzielność prezydium polega na tym, że jest ono powoływane i może być odwołane (zwolnione) tylko przez własną radę narodową. Prezydium rady narodowej winno odbywać posiedzenia co najmniej raz w tygodniu.

Olbrzymią rolę w działalności rad narodowych będą spełniały komisje, powoływane przez rady. Bez przesady można powiedzieć, że rady narodowe wszystkie swoje obowiązki będą wykonywały właśnie przez komisje. W ten sposób rady narodowe przez komisje będą miały zapewnioną ciągłość swojej działalności. W przeciwieństwie do obecnych komisji, wszystkie komisje w nowym układzie, działające przy radach narodowych, będą nosiły charakter komisji kontroli społecznej. Tak pomyślana praca poszczególnych komisji będzie pociągała do aktywnej działalności. prezydium rady. Zrozumiałą jest rzeczą, że dla zapewnienia politycznie dobrej działalności, komisje, jak zresztą i cała rada narodowa, muszą mieć swój skład właściwy klasowo. Jak już powiedziano, komisje są organem rady, a nie prezydium, które winno jedynie czuwać nad pracą komisji oraz informować radę o pracy poszczególnych komisji i w przypadkach uzasadnionej potrzeby, występować do rady z wnioskami, o zmianę składu komisji. Mówiąc o komisjach rady, należy dodać, że nie będą one podporządkowane komisjom rad wyższego stopnia (powiatowej — wojewódzkiej), natomiast, komisje rad wyższego stopnia będą szkoliły komisje rad niższego stopnia.

Ustawa o organach jednolitej władzy państwowej likwiduje wszystkie terenowe władze (w powiecie i województwie), podległe dotychczas Ministrom: Finansów, Oświaty oraz Pracy i Opieki Społecznej, jak również Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. W ten sposób izby skarbowe, kuratoria okręgów szkolnych i urzędy zatrudnienia wchodzą w skład wydziałów prezydium rady narodowej.

Ten ogrom obowiązków, ten olbrzymi zakres działania rad narodowych wymaga oczywiście wielkiego wysiłku całego zespołu rady narodowej, prezydium, poszczególnych komisji, sprawnego funkcjonowania wydziałów prezydium. Nie może być mowy o tym, by członek rady, pracę swą w radzie, pojmował jedynie, jako branie udziału w obradach. Obowiązki członka rady narodowej — to, poza obecnością na sesjach rady, praca w komisji, lub na innym odcinku, zleconym przez radę, to stały kontakt radnego z pracującymi w zakładzie pracy, bądź na wsi z gromadą. Obowiązek członka rady, to składanie sprawozdań przed pracownikami w zakładzie pracy, bądź w gromadzie. W ten sposób rady narodowe będą nawiązywały i utrzymywały łączność z masami pracującymi. Trzeba bowiem pamiętać, że aktyw rady, to nie tylko radni, ale to partyjni i bezpartyjni, których trzeba skupić wokół rady. Obowiązek członka rady, to wnoszenie z terenu swoich spostrzeżeń i uwag, bolączek i potrzeb swej gromady, dzielnicy, czy miasta.

Ogromną rolę będzie również odgrywała praca klubów radnych i dlatego musi istnieć bardzo ścisła współpraca między prezydium rady, a klubem radnych. Prezydium rady, w celu posiadania właściwego obrazu pracy radnych, będzie prowadziło ewidencję członków rady, co da istotną kontrolę aktywności poszczególnych radnych. Szeroko stosowana krytyka i samokrytyka będzie również bardzo poważnym elementem do stale polepszającej się pracy rad narodowych.

W nowym układzie, rady narodowe, będące organami władzy, staną się jednocześnie masowymi organizacjami ludu pracującego miast i wsi, to bowiem płynie z ducha nowej ustawy o radach narodowych.

Zmiany, jakie zachodzą, masy pracujące powitają z radością, jako jeszcze jeden potężny krok w marszu do socjalizmu.



Józef Gaczyk chłop z powiatu sieradzkiego składa podpis pod Apelem Sztokholmskim

Zwalczamy szkodliwe owady leśne

W roku bieżącym Zarząd Lasów Państwowych przeprowadzi akcję zwalczania szkodliwych owadów leśnych przez opylanie zagrożonych drzewostanów środkami owadobójczymi. W akcji tej użyte będą samoloty i rozpylacze motorowe.

W naszym województwie zwalczana będzie osnuja gwiaździsta w nadleśnictwach: Cisowa, Czarnożyły, Kraszkowice, Kruszyna, Pajęczno, Panki i Sokolniki.

Do zwalczenia szkodników użyty będzie arsenian wapnia w postaci łatwopylnego proszku. Ponieważ działa on trująco zarówno na ludzi, jak zwierzęta i owady pragniemy zapoznać naszych czytelników z niektórymi przepisami, którym dla swego dobra winni się podporządkować.

Zatrucie arsenianem następuje najczęściej doustnie, wskutek dostania się trucizny do przewodu pokarmowego, ponadto przez nieodpowiednio opatrzone rany. Należy więc w przeciągu dwóch miesięcy do dnia zakończenia akcji opylania nie przekraczać oznaczonych tablicami, wzgl. innymi znakami pasów ochronnych.

W tym czasie nie wolno zbierać w opylonych lasach jagód i grzybów, jak również nie wolno wypasać na leśnych polach bydła.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że ludność nie podporządkowywała się tym przepisom ochronnym. Skutkiem tego następowały u ludzi wypadki b. ciężkich zachorowań i poważne straty w inwentarzu gospodarczym.

Celem niedopuszczenia w bieżącym roku do podobnych wypadków miejscowe czynniki administracji ogólnej i społeczno-polityczne przeprowadzą do dnia 15 maja w szeregu naszych gmin pogadanki na ten temat.

Szczegółowo terminy opylania poszczególnych lasów będą podane do wiadomości przez miejscowe władze.

Jel.

Na półce z książkami

„Ludzie rusztowań“

Biblioteką Przodowników Pracy. Michał Krajewski, Bogdan Ostromęcki — „Ludzie rusztowań“. Wyd. „Książka i Wiedza“ 1950 r. Nakład — 20.500 egzemplarzy.

Dwudziestym z kolei tomem, dziś już tak popularnej Biblioteki Przodowników Pracy, jest 170-stronicowa broszura Michała Krajewskiego i Bogdana Ostromęckiego pt. „Ludzie rusztowań“.

„Ludzie rusztowań“ — to historia wielkiego przełomu, jaki się dokonał w naszym budownictwie na przestrzeni lat 1948 — 49, historia tych rewolucyjnych przemian technicznych które ogarnęły cały nasz ruch budowlany, a które były następstwem zapoczątkowanych w r. 1945 równocześnie z objęciem władzy przez Rząd Ludowy, przemian społecznych, bez których ta rewolucja techniczną byłaby niemożliwa do realizacji.

Autorzy „Ludzi rusztowań“ postawili sobie za cel ukazanie codziennego życia i pracy przynajmniej w części tych najbardziej zasłużonych pionierów naszego budownictwa, przodowników pracy i racjonalizatorów, których zasługą było wprowadzenie nowych socjalistycznych metod pracy. Są to nowi ludzie, wyrośli w warunkach, jakie im stworzył ustrój Polski Ludowej, ludzie świadomie dążący do jednego, wszystkim nam wspólnego celu — socjalizmu.

Zawarte w „Ludziach rusztowań“ krótkie, zwarte, żywe życiorysy przodowników i racjonalizatorów, ich wypowiedzi, świadczą przede wszystkim o tym, że nowa organizacja pracy, przejście do wyższych form w budownictwie, to nie tylko postęp techniczny, ale, i to jest najważniejsze, dowód głębokiego przełomu w świadomości całej masy pracowników budowlanych, dowód nowego stosunku do pracy.

Robotnik przestał być narzędziem, którego dzień regulował gwizdek majstra, a który pracował jedynie po to, aby żyć i przetrwać. Robotnik dzisiejszy jest świadomy swych zadań, wie, że pracuje w swoim warsztacie, dla siebie, dla kraju. Chce wiedzieć, co robi i dla kogo, interesuje go praca nie tylko własna i jego kolegów, ale w równym stopniu to, co robi górnik, włókniarz czy hutnik.

Dwadzieścia krótkich opowiadań, zawartych w „Ludziach rusztowań“ kreśli historię osiągnięć Krajewskich, Chojnowskich, Dzięciołów, Szadkowskich, Religów, Poręckich, Markowów, Przymanowskich i Janowskich, ukazując czytelnikowi w sposób prosty i jasny, jak przełamane zostały stare, zacofane tradycje techniczne w budownictwie, jak wprowadzenie nowych metod i form spowodowało, że budownictwo nasze z sezonowego rzemiosła rozrosło się w wielki przemysł.

Od okresu, który opisuje książka, minęło już kilkanaście miesięcy. — Pierwszy i najtrudniejszy etap rozwoju nowych form w budownictwie mamy już poza sobą.

Obecnie stoimy przed drugim, niemniej doniosłym zagadnieniem, jakim jest konieczność wprowadzenia nowych norm na miejsce dawnych, nieodpowiadających już rzeczywistym warunkom pracy, nowych norm, bez których niemożliwe jest dalsze udoskonalenie organizacyjne pracy, upowszechnienie zespołowych form i podniesienie wydajności, a co za tym idzie — płac robotniczych.

Na tym nowym etapie „Ludzie rusztowań“ — książka, opisująca wysiłki i osiągnięcia pierwszych pionierów naszego budownictwa, staje się drogowskazem i pomocą dla tych wszystkich, którzy, idąc ich śladami przez wprowadzanie coraz to nowych ulepszeń i podnoszenie wydajności, przyczyniają się do pełnej i przedterminowej realizacji Planu 6-letniego, przyśpieszając tempo marszu naszego do socjalizmu.

(J. K.)

Warunki przyjęcia na pierwszy rok studiów w Akademii Wychowania Fizycznego

W roku bieżącym na pierwszy rok 3-letnich i 5-letnich studiów, będą przyjmowani kandydaci(tki), którzy odpowiadają następującym warunkom: wiek — 18 do 25 lat, wykształcenie — matura licealna; dobry stan zdrowia, sprawność fizyczna i znajomość sportu, pożądana: działalność w organizacjach sportowych, działalność na odcinku kult. fiz. Podania o przyjęcie na studia należy składać do dnia 10.VII.1950 roku, pod adresem: Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa—Bielany.

Do podania należy załączyć: dokładny życiorys, świadectwo dojrzałości w oryginale, (w wypadku późniejszego terminu składania egzaminu dojrzałości, zaświadczenie o dopuszczeniu do składania egzaminu), świadectwo urodzenia, 4 fotografie, pożądane zaświadczenie z pracy w organizacjach młodzieżowych, z działalności na polu wychowania fizycznego. Słuchacze Akademii W. F., wykazujący dobre postępy w nauce, otrzymują stypendium w formie wyżywienia i zakwaterowania.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 11 maja 1930 r.

„CHOROBA RADIOWA“

„Kurier Łódzki“ zamieszcza całostronicowy artykuł, poświęcony „chorobie radiowej“ — która stała się ostatnio modna w całej Europie. „Chorobę“ tę sprowadzają podobno słuchawki radiowe — wywołując „schorzenie skóry małżowiny usznej oraz jej okolic — w rodzaju uporczywej egzemy, wyprysków i t. d.“. „Długie słuchanie radia przez słuchawki — może stanowić niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia“ — pisze dalej autor artykułu.

„SKANDAL“ W IZBIE GMIN

W angielskiej Izbie Gmin doszło do niebywałego „skandalu“ — oto lord Snowden nazwał publicznie lorda Stanley'a „świnią“. Słowo to po raz pierwszy z trybuny Izby Gmin rzucono pod adresem, ogólnie szanowanego gentlemana. („Kur. Łódz.“).

TRAGEDIA NIEDOSZŁEJ ABSOLWENTKI

16-letnia Eugenia Ginsburg uczennica I kursu Seminarium Nauczycielskiego zamieszkała przy ul. Nowo - Cegielnianej 7 — otruła się, wypijając znaczną dozę esencji octowej. Powodem samobójstwa było niedopuszczenie do egzaminu.

CO GRAJĄ W KINACH

Kino Spółdzielnia — „Jej pieprzyk“, — Przedwiośnie — „Grzeszna Miłość“. Casino — „Dzieje małżeństwa“, — Luna — „Kochanka jego książęcej mości“. — Splendid — „Przy drzwiach zamkniętych“.

7 TYSIĘCY OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W INDIACH

Podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Indiach zginęło ponad 7 tysięcy osób. Kilkadziesiąt tysięcy rannych zalega łóżka szpitalne w Rangoonie i w innych miastach.

REWOLUCJA W HISZPANII

W Madrycie doszło do rewolty przeciw władzy królewskiej. Studenci przez kilka godzin walczyli z nacierającymi oddziałami policji. W czasie starcia zabito szereg osób. Jest wiele rannych. Walczący studenci — broniąc się przed atakującą policją, zerwali z gmachu uniwersytetu cały dach.

TEATR

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21)
(tel. 150-36)

Teatr nieczynny.

TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty“.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 wznowienie — „Brygada szlifierza Karhana“.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Zespół Wrocławski.
(ul. Stefana Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś o godz. 19,30 „Sen o Goldfadenie“.

TEATR „OSA“
(Traugutta 1, tel. 272-70)

Godz. 19,30 komedio-farsa „Romans z wodewilu“.

„ARLEKIN“
(ul. Piotrkowska 152)

Godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka“.

W godzinach od 8 do 15 wg. zamówień dla szkół widowiska zamknięte pt. „Nowa szata króla“.

„LUTNIA“
(ul. Piotrkowska 243)

Godz. 19,15 „Królowa przedmieścia“.

RADIO

Program na czwartek, 11 maja br.

12,04 Dziennik. 13,30 Konc. 14,00 Kronika bułgarska. 14,20 (Ł) Muzyka popularna. 14,55 Koncert solistów. 15,30 „Śpiewajmy piosenki“. — dla świetl. dziec. 15,50 Muzyka. 15.55 Skrzynka PKO. 16,00 Dziennik. 16,30 (Ł) „Grają i śpiewają zespoły świetlicowe“. 16,45 (Ł) „Wiosna dziadka Lizengi“ — aud. w opr. Z. Kwiecińskiej. 17,00 „Słuchamy muzyki“. 17,40 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 Muzyka ludowa. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19,00 „Jan S. Bach“. — koncert. 19,15 „Odludki i poeta“ — słuchow. 19,57 Muzyka. 20,00 Dziennik. 20.40 Ludowe pieśni czeskie, węgierskie i polskie. 20,55 Koncert. 22,30 (Ł) Muzyka taneczna. 22,45 (Ł) O wystawie malarstwa rosyjskiego — felieton R. Zrębowicza. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Muzyka kameralna Beethovena.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Zwariowane lotnisko“ godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo“ II seria godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pepita Jimenez“ godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 19“. — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

BEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Wesoły sublokator“ godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 178) „Przeczucie“ godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Koncert Beethovena“ godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Hrabia Monte-Christo“ I seria godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Droga do sławy“ godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Nowy dom“ godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Noc grudniowa“ godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń Abaja“ godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Bohaterowie pustyni“ godz. 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami“. godz. 16.30, 18.30, 20,30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Śpiewak nieznany“ godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Zakochani są sami na świecie“ godz. 16, 18,30, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zakochani są sami na świecie“ godz. 15,30, 18, 20,30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Strój galowy“ godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy“ godz. 18, 20

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa“

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-3633.

Ze sportu

Polska na 5 miejscu

Wyścig Pokoju wygrali Czechosłowacy przed Danią i Rumunią

PRAGA (obsł. wł.) — Trwający okrągłe 10 dni, wielki międzynarodowy wyścig kolarski „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“ noszący w tym roku nazwę Wyścigu Pokoju znalazł swój epilog wczoraj na stadionie „Sparty“. Przybycia kolarzy na stadion oczekiwało ponad 20 tysięcy prażan, ale jeśli weźmiemy pod uwagę te tłumy, które oczekiwały kolarzy na ulicach „Złotej Pragi“, to nie będzie w tym wiele przesady, jeśli zaryzykujemy twierdzenie, że kolarzy witała wczoraj cała stolica Czechosłowacji.

I nie na próżno wiwatowały na cześć kolarzy tłumy prażan. Narodowa ich drużyna, która już od kilku etapów wysunęła się zdecydowanie na czoło wyścigu, przypieczętowała wczoraj ostatecznie swe zwycięstwo, zajmując w ostatnim etapie Pardubice — Praga, długości 149 km. bezapelacyjnie pierwsze miejsce



GABRYCH

Ostatni finisz tego gigantycznego wyścigu, który był jedyną, w swoim rodzaju, wspaniałą manifestacją międzynarodowej solidarności sportu robotniczego i woli obrony pokoju, na długo pozostanie w pamięci nie tylko mieszkańców Pragi, ale wszystkich, którzy przez 10 dni żyli tym wyścigiem.

WCZORAJSI BOHATERZY

Bohaterami wczorajszego etapu byli dwaj Czechosłowacy: zeszłoroczny zwycięzca wyścigu Praga — Warszawa Vesely i nowa „gwiazda“ kolarstwa Czechosłowacji — Ruziczka. Oni pierwsi wpadli wczoraj na stadion „Sparty“ i stoczyli ze sobą prawdziwie spartańską walkę, która przez chwilę wstrzymała oddech tłumu, a która mogłaby się nawet zakończyć tragicznie, gdyby nie to „szczęście“, które w tragicznych wypadkach nie opuszcza nigdy kolarzy.

DRAMATYCZNY FINISZ

Emocjonujący finisz tych dwóch kolarzy na ostatnich już niemal metrach przerwał niepokojący zgrzyt padającej na beton maszyny. Serca widzów zamarły z przerażenia. Mijającego metę Veselego nie zdołały przywitać nawet oklaski, gdyż wzrok wszystkich skierowany był jeszcze na miejsce wypadku, jakiemu uległ drugi Czechosłowak Ruziczka przy braniu ostatniego wirażu. Na szczęście Ruziczka szybko zerwał się z ziemi i wskoczył na siodełko, ale będąc bardzo zdenerwowany przewrócił się po raz drugi i z rozpaczą ścigał wzrokiem mijających go zawodników. Ostatnim niemal wysiłkiem Czechosłowak schwycił swą maszynę na ramiona i skończył wyścig na własnych nogach.

GDY VESELY ŚWIĘCIŁ TRIUMFY

Vesely tymczasem święcił triumfy. Rozentuzjazmowani prażanie porwali go na ramiona i zanieśli na trybuny. Vesely, Vesely — powtarzały w zachwycie tłumy. Ruziczce tymczasem na uboczu lekarz opatrywał potłuczenia. Wkrótce jednak i przy nim zebrała się grupka entuzjastów sportu. Grupka to rosła z minuty na minutę, bo przecież doprawdy nie wiadomo było, kto zasługuje na większy aplauz — Vesely, czy on?

Gdy pierwszy entuzjazm już minął, następnych zawodników witały oklaski, ale już nie tak długotrwałe, nie tak gorące. Większość widzów starała się teraz na podstawie meldunków odtworzyć w swej wyobraźni walkę na odcinku Pardubice — Praga.

NASI CHŁOPCY POJECHALI DOBRZE

Na ostanim etapie, obok Czechosłowaków i Duńczyków, doskonale pojechali nasi chłopcy. Przez cały czas utrzymywali się w czołówce, dopiero przed samą Pragą pozostał nieco w tyle młody Królikowski, kiedy to tempo wzrosło do niespotykanej wprost szybkości 50 km. na godzinę (!). Na czele wyścigu przez długi czas utrzymywał się Duńczyk Emborg, ale na tor stadionu „Sparty“ wpadli pierwsi Czechosłowacy Vesely i Ruziczka.

Upadek, jakiemu uległ Ruziczka, przytrafił się jeszcze wielu innym kolarzom, a między innymi i naszym. Na szczęście jednak żaden z nich nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Skończyło się tylko na obtarciach skóry, na co każdy szosowiec jest skazany niejednokrotnie w swej karierze sportowej.

CO PO WYŚCIGU MÓWIŁ PREZES PZKol.

Bezpośrednio po przybyciu ostatniego Polaka na metę w Pradze, prezes PZKol. Gołębiowski w rozmowie z przedstawicielem Polskiego Radia nie ukrywał swego zadowolenia z jazdy naszej drużyny na ostatnim etapie.

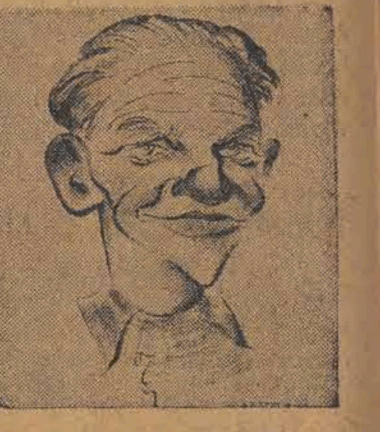
— Na zajęcie dalszego miejsca w klasyfikacji końcowej przez naszą drużynę wpłynęły — oświadczył prezes PZKol. — wyjątkowo silna konkurencja, w jakiej się w tym roku odbywał wyścig i wyjątkowo nieprzychylne okoliczności, towarzyszące przez cały czas naszym kolarzom.

JESZCZE JEDEN START W PRADZE

W Pradze kolarze nasi pobędą jeszcze kilka dni. 13 bm. wezmą oni udział w tak zwanym „Kryterium“ — wyścigu zorganizowanym na obwodzie zamkniętym na dystansie 60 km, w którym startować również będą pozostali uczestnicy Wyścigu Pokoju, po czym 14 lub 15 powracają do kraju.

WYNIKI IX I OSTATNIEGO ETAPU

Indywidualnie: 1. Vesely (CSR) — 4:07,23, 2. Niculescu (Rumunia), 3.



Kłąbiński Br. (Polonia francuska), 4. Peric (CSR), 5. Nielsen (Dania), 6. Skorzepa (CSR), 7. Sowa (Polonia francuska), 8. Sandru (Rumunia), 9. Emborg (Dania), **10. Wrzesiński (Polska).**

Dalsi Polacy zajęli następujące miejsca: 15. Gabrych, 16. Sałyga, 21. Wandor. 23. Siemiński i 26. Królikowski.

Drużynowo: 1. CSR — 12:24,21, 2. Rumunia, 3. Dania, **4. Polska,** 5. Węgry, 6. Niemiecka Republika Demokratyczna, 7. Polonia francuska 8. Francja, 9. Bułgaria, 10. Triest, 11. Finlandia.

BILANS 9 ETAPÓW

Indywidualnie: 1. Emborg (Dania)—43:01,04, 2. Kłąbiński Br. (Polonia fancuska), w czasie o 7 m. 19 sek. gorszym, 3. Ružicka (CSR), 4. Vesely (CSR), 5. Niculescu (Rumunia).

Polacy sklasyfikowali się: Wrzesiński na 16 miejscu, Gabrych 18, Siemiński 22, Sałyga 26, Królikowski 27 i Wandor 33.

Drużynowo: 1. CSR — 129:42,52, 2. Dania, 3. Rumunia, 4. Węgry, **5. Polska, w czasie 131:21,19,** 6. Bułgaria, 7. Polonia francuska, 8. Niemiecka Republika Demokratyczna, 9. Francja, 10. Finlandia i 11. Triest

Na trasie Biegów Narodowych



W niedzielę 7 maja w całej Polsce odbyły się Biegi Narodowe w których brało udział ponad pół miliona startujących. Oto fragment z Biegu Narodowego w Parku Poniatowskiego, gdzie walczyła o odznakę sprawności fizycznej młodzież szkół zawodowych w Łodzi.

Biegi Narodowe w Konstantynowie

Do Biegów Narodowych zorganizowanych przez Z. S. „Włókniarz“ stanęło w Konstantynowie około 150 zawodników w tym 48 dziewcząt.

Biegi te były doskonałą propagandą lekkoatletyki na prowincji i zgromadziły na trasie tłumy publiczności, głośno dopingującej zawodników. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W grupie dziewcząt od 15 — 16 lat zwyciężyła kol. Szer Teresa w doskonałym czasie 1,47 minut.

W grupie chłopców od 15 — 16 lat najlepszy czas uzyskał Serwaciński Roman 3,34 min.

W grupie od 17 — 18 lat pierwszy był Kluska Zenon 3,21 min. Drugi Rządziński Henryk 3,22.

W grupie mężczyzn od 19 — 29 lat zwyciężył Kowalczyk Kazimierz 3,23 min., przed Najdkiem 3,24 min.

W grupie dla seniorów pierwszy był 42-letni Dutkiewicz Edward.

Z ogólnej liczby startujących minima na OSF uzyskało 98 osób.

Trasa dla mężczyzn wynosiła 1000 mtr. dla kobiet 500 mtr.

Cenną pamiątką za udział w biegach będą listy uznania, które KS Włókniarz wręczył uczestnikom.

Biegi odbyły się pod hasłem: **„1950 r. rokiem walki o pokój i umasowienie sportu“.**

To był największy sukces Wyścigu Warszawa — Praga

Wyścig Pokoju, symbol braterstwa ludzi pracy — został zakończony. W ciągu 9 dni sportowcy krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, robotniczych organizacji sportowych państw kapitalistycznych i Polonii Francuskiej w szlachetnej walce na trasie Warszawa — Praga nieśli hasło pokoju poprzez wsie i miasteczka Polski i Czechosłowacji.

Wyścig Pokoju, rozpoczęty w Warszawie, w przeddzień święta klasy robotniczej całego świata, a zakończony w Pradze w dniu wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką udowodnił jeszcze raz, że w obozie wszystkich ludzi, walczących o pokój i postęp, nie zabrakło również sportowców — sportowców świadomych swoich zadań i celów w tej walce. Przebywając ponad 1000 kilometrów przez setki miast, miasteczek i wsi, kolarze zamanifestowali jedność sportowców, jedność mas pracujących całego świata w walce o pokój i socjalizm.

Wspólna walka na trasie, prowadzona w koleżeńskiej atmosferze, jeszcze bardziej zbliżyła zawodników państw, uczestniczących w wyścigu i umocniła łączące ich więzy przyjaźni. 9-dniowy wyścig z Warszawy do Pragi — największa amatorska impreza kolarska w świecie — stał się dla uczestniczących w nim zawodników 12 państw symbolem pokoju i przyjaźni.

BBC - narzędzie propagandy faszyzmu

Prości ludzie Ameryki i Anglii coraz częściej dochodzą do wniosku, że rozwój wydarzeń na świecie ma zupełnie odmienny przebieg, niż przepowiadały to koła rządzące USA i Anglii. A więc, zamiast zwycięstwa Czang Kai-szeka—triumf narodu chińskiego, zamiast opartego na monopolu bomby atomowej anglo-amerykańskiego panowania nad światem — szybki wzrost ruchu w obronie pokoju i niezawisłości narodów oraz krach polityki szantażu atomowego; zamiast zapowiedzianego w krajach kapitalistycznych rozkwitu — **wzrastający kryzys ekonomiczny, przy jednoczesnym rozkwicie gospodarki i kultury w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, którym wróżono niechybny upadek.**

Koła rządzące USA i Anglii nie chcą, aby masy pracujące ich krajów zastanawiały się nad tymi kwestiami, boją się jak ognia wniosków, jakie ludzie pracy mogliby wyciągnąć z podobnej analizy.

Ostateczne zlikwidowanie wolności myśli i słowa we własnych krajach, przyśpieszenie przygotowań do wojny przeciwko walczącym o pokój krajom demokratycznym — oto metoda, przy pomocy której imperialiści anglo-amerykańscy usiłują zagłuszyć głos ludu i podreperować swe mocno nadszarpnięte interesy.

Truman i Acheson, Churchill i Bevin realizują „totalną mobilizację“ wszystkich sił reakcji. Coraz jawniej, coraz bezczelniej propaguje się w USA i w Anglii faszyzm, krzewi się reakcję. Jako typowe można przytoczyć przemówienie komentatora Taylora, który wystąpił niedawno przed mikrofonem rozgłośni londyńskiej. Taylor jest jednym z wielu „działaczy“ w dziedzinie propagandy, znajdujących się na żołdzie Wall-Street i City; pod względem cynizmu może się on mierzyć z najbardziej wytrawnymi podżegaczami wojennymi.

Taylor rozpoczyna swój komentarz od wyrażenia obawy, że „zimna wojna“ może się skończyć porażką kół rządzących USA i Anglii“. Zmuszony jest również przyznać, że **potęga Wielkiej Brytanii należy już do przeszłości. Ale zaklina Anglików, aby nie ulegali „panice“ i nie zaglądali co pół godziny pod łóżko w poszukiwaniu ukrytych komunistów. Taylor wyłuszcza następnie program „ratowania demokracji zachodniej“, powołując się na takie „autorytety“ jak Truman, „koła polityczne i finansjera“.**

Okazuje się, że wystarczy zlikwidować wszelkie swobody w krajach kapitalistycznych, a wszystko będzie w jak najlepszym porządku. Bo, czy na przykład z punktu widzenia finansjery i kół politycznych w ogóle potrzebna jest wolność słowa? — pyta Taylor i natychmiast odpowiada: Nie. Wolność słowa jest szkodliwa. W żadnym wypadku nie można pozwolić, aby ludzie opowiadali, że komuniści utworzyli w Chinach dobry rząd, albo też, że pewien odłam Amerykanów pragnie zapanować nad światem przy pomocy bomby atomowej. Przecież w ten sposób obróci się szybko wniwecz wszystkie kłamliwe twierdzenia propagandy anglo-amerykańskiej!

Zdaniem Taylora i jego mocodawców, szkodliwa i niebezpieczna jest również wolność myśli. Na litość boską, przecież jeśli zapanuje swoboda przekonań, jeśli ludziom będzie wolno myśleć, co im się podoba, to wielu z nich na pewno stanie się komunistami.

Zabronić! Nie pozwolić! — wrzeszczy żandarm radiowy.

Przed nim wrzeszczeli tak samo bandyci hitlerowscy. Zresztą Taylor bezpośrednio powołuje się na nich, jako na wzór w dziedzinie „kierowania myślą ludzką“. „Spójrzcie, proszę — powiada — faszyści ustanowili kontrolę nad nauką i dlatego osiągnęli tak wspaniałe rezultaty w dziedzinie produkcji narzędzi zniszczenia. Nawet nas (tj. Amerykanów i Anglików) pod wieloma względami zdystansowali!“

I tu zbliżamy się do kulminacyjnego punktu ludobójczych wywodów komentatora BBC.

Wolność słowa — mówi on z niesłychanym cynizmem — nie przyczynia się w żadnym stopniu do tego, aby państwo stało się silniejsze, aby mogło ono łatwiej wygrać wojnę. Innymi słowy swobody demokratyczne stanowią przeszkodę na drodze do rozpętania agresywnej wojny. I to mając na uwadze, imperialiści anglo-amerykańscy starają się wprowadzić i wprowadzają w Stanach Zjednoczonych, Anglii i w zależnych od nich krajach bezlitosny reżim terrorystyczny, aby zapewnić sobie „niezawodne zaplecze“ w walce o panowanie nad światem.

Ale wszystkie podejmowane przez propagandę anglo-amerykańską wysiłki skazane są na nieunikniony krach. W aktywnej walce przeciwko reakcji, przeciwko niebezpieczeństwu wojny biorą udział masy ludowe. Rozszerzający się ruch w obronie pokoju, wspaniały sukces kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, potężna fala manifestacji pierwszomajowych, które odbyły się pod hasłami walki przeciwko podżegaczom wojennym — oto groźne ostrzeżenie pod adresem pragnących wojny amatorów ujarzmienia narodów

Łucznicy zgierscy pierwsi w Poznaniu

W dniach 6 i 7 maja odbyły się w Poznaniu Ogólno-Polskie Zawody Łucznicze o Mistrzostwo Międzynarodowych Targów Poznańskich. W zawodach wzięła udział rekordowa liczba (57) zawodników i zawodniczek.

Oto wyniki tych zawodów:

KOBIETY INDYWIDUALNIE:

1. Kondracka Maria, Ogniwo Warszawa — 847 pkt.
2. Chwała Elżbieta, Związkowiec Kraków — 822 pkt.
3. Nawrot Gabryela, Unia Poznań — 610 pkt.

KOBIETY ZESPOŁOWO:

Związkowiec Kraków — 1876 pkt
ZKS Unia Poznań — 1270 pkt.
ZKS Kolejarz Poznań — 831 pkt

MĘŻCZYŹNI INDYWIDUALNIE:

1. Filip Kazimierz, Ogniwo Warszawa — 921 pkt.
2. Skrzypkowski Tadeusz, Unia „Boruta“ Zgierz — 849 pkt.
3. Twardowski Bernard, Unia Poznań — 813 pkt.
4. Just Jan, Unia „Boruta“ Zgierz — 766 pkt.

MĘŻCZYŹNI ZESPOŁOWO:

ZKS „Unia Boruta“ Zgierz — 2267 pkt.
ZKS Stal Poznań — 2038 pkt.
ZKS Kolejarz Poznań — 2012 pkt.

D1-17324